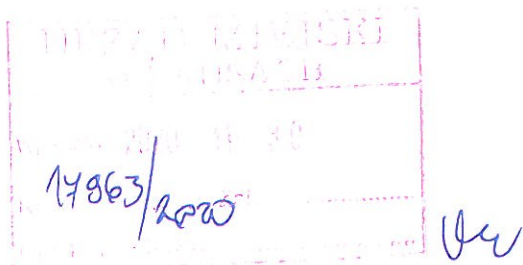


Brusy, 2020-11-24

Michał Kin

Radny Rady Miejskiej w Brusach



Burmistrz Brus

za pośrednictwem Przewodniczącego Rady

INTERPELACJA

Proszę o zwrócenie się do Dyrektora Szpitala Specjalistycznego im. J. K. Łukowicza w Chojnicach o udzielenie informacji w sprawie działalności Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Powyższą prośbę kieruję tym, iż docierają do mnie sygnały o odsyłaniu pacjentów z terenu powiatu chojnickiego do innych szpitali bez wykonania wstępnej diagnostyki i zabezpieczenia urazów.

Szczególnie poruszyła mnie sprawa mieszkańców naszej gminy, którzy w dniu 14 listopada br. zgłosili się do chojnickiego SOR z podejrzeniem złamania rączki u ich trzyletniego synka. Trafili na bezduszną panią doktor, która nawet nie obejrzała poszkodowanego dziecka (ośmielam się użyć słowa bezduszną, ponieważ już udając się na SOR przed wejściem usłyszeli ze trafili na panią doktor, która ma alergię na dzieci z urazami). Pani doktor jedynie zaproponowała, aby udali się do Gdańskiego lub Elbląskiego szpitala podając dziecku czopek. Dyżurująca lekarka tłumaczyła się, że jest chirurgiem ogólnym a nie dziecięcym – uważam że biorąc dyżur na SOR trzeba być przygotowanym na każdy przypadek. Ostatecznie rodzice udali się z dzieckiem do innego szpitala gdzie zostali potraktowani po ludzku. Pani doktor z innej placówki z sercem podeszła do problemu, dzwoniąc po radiologa, aby zrobił zdjęcie RTG, które wykazało złamanie i ostatecznie założyła gips. Pani doktor, która zaopiekowała się dzieckiem też była chirurgiem ogólnym i po zaopatrzeniu poszkodowanego pozwoliła sobie na wykonanie połączenia telefonicznego do chojnickiego pogotowia ratunkowego. Dowiedziała się, że w tym czasie, kiedy nie przyjęto dziecka było na SOR w Chojnicach zaledwie dwoje oczekujących pacjentów. Nie rozumiem, zatem stwierdzenia pani doktor z Chojnic, że nawet gdyby chciała zrobić zdjęcie i wysłać ich do Gdańska ze zdjęciem to oczekiwaliby na nie 3 - 4 godziny. Natomiast pani doktor, która ostatecznie zajęła się kontuzją dziecka prosiła wręcz by złożyć skargę na SOR w Chojnicach, gdyż nie jest to pierwszy przypadek, kiedy pacjenci z naszego powiatu trafiają do nich.

Proszę, aby Dyrekcja Szpitala odniosła się do tego konkretnego zdarzenia, które moim zdaniem nie powinno mieć miejsca.

Z poważaniem;

A handwritten signature in blue ink, which appears to read "Michał Kin".